



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXXI (4/2024)

nadesłany: 30.09.2024 r. – przyjęty: 20.12.2024 r.

Katarzyna SADOWSKA*

**Zbigniew Czarnuch – pedagog, działacz społeczny,
regionalista i mistrz poznańskich „Łejerów”**

**Zbigniew Czarnuch – educator, social activist, regionalist and master of
Poznan’s “Łejerzy” children’s collective theatre**

Abstrakt

Cel. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie sylwetki Zbigniewa Czarnucha z perspektywy jego życiowych wyborów, twórczości oraz w kontekście poznańskich „Łejerów”. Temat ten podjęto, aby upamiętnić harcmistrza Z. Czarnucha, który urodził się 18 marca 1930 roku w Lututowie, zmarł natomiast 22 września 2024 roku w Witnicy.

Metody i materiały. Ukazanie i upamiętnienie sylwetki Z. Czarnucha jest wynikiem analizy źródeł zastanych i wywołanych: źródeł elektronicznych, publikacji prasowych, artykułów z wydawnictw ciągłych, opracowań oraz wywiadów przeprowadzanych przez Katarzynę Sadowską z Jerzym Hamerskim w roku szkolnym 2023/2024 na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu. Stan badań nad sylwetką Z. Czarnucha jest dotąd niewystarczający. Opracowania mają z reguły charakter popularyzatorski i są przedmiotem stu-

* e-mail: kawka@amu.edu.pl

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych,
Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska

Adam Mickiewicz University in Poznan, Faculty of Educational Studies, Szamarzewskie-
go 89, 60-568 Poznań, Poland

ORCID: 0000-0002-3150-8304

dów redaktorów lokalnych czasopism. Podkreślić należy ponadto, że nie poruszano dotąd problemu powiązań Z. Czarnucha z poznańskim zespołem „Łejery”, który został założony przez wychowanka harcmistra – Jerzego Hamerskiego – w 1975 roku i zaowocował powstaniem Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu.

Wyniki i wnioski. Należy stwierdzić, że Z. Czarnuch był wybitnym pedagogiem działającym na rzecz porozumienia między ludźmi i między narodami, był także historykiem i regionalistą, który pozostanie w pamięci wielu pokoleń. W opracowaniu poruszono załewie wybrane kwestie związane z sylwetką i dziełem harcmistra, autorka jednak wyraża nadzieję, że jej starania zaowocują dalszymi badaniami i upowszechnieniem wiedzy o niezwykłym życiu i dorobku Druha Zbigniewa.

Słowa kluczowe: Zbigniew Czarnuch, Makusyń, życie i dzieło, poznańskie „Łejery”, działacz społeczny.

Abstract

Aim. This study aims to present the profile of Zbigniew Czarnuch from the perspective of his life choices and in the context of the Poznań “Łejers” children’s collective theatre. This topic was undertaken to commemorate Scoutmaster Czarnuch, born on March 18, 1930, in Lututów and died on September 22, 2024, in Witnica.

Methods and materials. The presentation and commemoration of the figure of the late Zbigniew Czarnuch is the result of the author’s analysis of existing and elicited sources: electronic sources, press publications, articles from periodicals, studies and interviews conducted by Katarzyna Sadowska with Jerzy Hamerski in the 2023/2024 school year at Primary School No. 83 in Poznań. The state of research on the figure of Zbigniew Czarnuch is still insufficient. Studies are usually of a popularizing nature and are the subject of studies by editors of local magazines. It should also be emphasized that the problem of Zbigniew Czarnuch’s connections with the Poznań “Łejery” group, which was founded by a student of the Scoutmaster – Jerzy Hamerski – in 1975 and resulted in the establishment of Primary School No. 83, named after Emilia Waśniowska, in Poznań, has not been addressed so far.

Results and conclusion. Zbigniew Czarnuch was an outstanding teacher working for understanding between nations, and between people, he was also a historian and a regionalist who will remain in the memory for many generations. The study touches only on selected issues related to the person and work of the Scoutmaster, but the author hopes that her efforts will result in further research and dissemination of knowledge about the extraordinary life and achievements of Zbigniew.

Keywords: Zbigniew Czarnuch, Makusyń, life and work, Poznań “Łejery”, social activist.

Wprowadzenie*

„Skończyła się pewna epoka, odszedł Zbigniew Czarnuch” – napisała Renata Ochwat 22 września 2024 roku na stronach gorzowskiej prasy (Ochwat, 2024). Harcmistrz został opisany jako harcerz, wychowawca, nauczyciel historii, „propagator pojednania przez zrozumienie” (Ochwat, 2024). Niewątpliwie „[...] dzieło jego życia to ogromna księga. Pozostawił ogromną spuściznę – jego teksty, jego książki, jego artykuły krytyczne [...]. To właściwie ogromna i niezwykle cenna, właściwie bezcenna biblioteka” (Ochwat, 2024).

Ponadto R. Ochwat zaznaczyła:

Wielki regionalista, mistrz, nauczyciel po ponad 94 latach odszedł na Niebieskie Łąki. Poszedł w tę noc, gdzie już niestety zebrał się areopag regionalistów, historyków, świątłych i mądrych ludzi, którzy otwierali umysły i serca innych. Ostatni czas Jego życia nie należał do najlepszych. Ostatek Jego życia to straszny czas odchodzenia w bólu i chorobie (Ochwat, 2024).

Słowa piękne, ważne i prawdziwe. Według wielu ludzi Z. Czarnuch był przede wszystkim wspaniałym pedagogiem, który zawsze dostrzegał w człowieku jego ukryty potencjał i wyciągał go na wierzch (Ochwat, 2014). Tak mówili o swoim mistrzu jego podopieczni i współpracownicy: „Zwyczajnie odkrywa talenty i sprawia, że te talenty procentują, i nie liczy się wiek osoby, którą Czarnuch do czegoś motywuje” (Ochwat, 2014).

O ile Z. Czarnuch znany jest w Polsce przede wszystkim jako niezwykle historyk działający na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, regionalista publikujący teksty na temat ziemi lubuskiej oraz jej okolic, miłośnik rzeki Warty (Czarnuch, 2012), to w Poznaniu konsekwentnie wspominany jest jako mistrz przez Jerzego Hamerskiego, laureata Orderu Uśmiechu, nagrody im. Ireny Sendlerowej, a przede wszystkim założyciela poznańskich „Łejerów”, który podkreślał bardzo często:

[...] miałem wielkie szczęście spotkać na początku mojej pedagogicznej drogi harcmistrza, któremu od tego czasu próbuję dorównać kroku. Już od ponad 50 lat dzieli się ze mną swoim bogatym doświadczeniem, intelektem, talentem, krytyką i przyjaźnią. To Zbigniew Czarnuch – pedagog, historyk, artysta i pisarz. Twórca legendarnego szczechu harcerskiego Makusyny (synowie Makuszyńskiego) z Zielonej Góry**.

* Celowym zabiegiem jest pozostawienie licznych cytatów w ich oryginalnym brzmieniu. Autorka czyni to ze względu na potrzebę ukazania jak najbardziej wiernego obrazu językowego charakteryzującego sylwetkę Z. Czarnucha.

** Informacje pozyskane przez autorkę od Jerzego Hamerskiego w okresie od 1 września 2023 do 25 września 2024 roku.

Druh Z. Czarnuch, chociaż rozpoczynał pracę pedagogiczną jeszcze w stalinowskiej Polsce, to do dnia dzisiejszego jest mocno zakorzeniony w tradycji „Lejrskiej”. Jest dla tej tradycji inspirujący, a być może nawet kluczowy. Tym samym wciąż z nami pozostaje dzięki swym poglądom pedagogicznym, dorobkowi piśmienniczemu, wielu odważnym, innowacyjnym i niezwykle trafnym inspiracjom.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie sylwetki oraz dorobku Z. Czarnucha z perspektywy jego życiowych wyborów oraz w kontekście poznańskich „Lejerów”. Ukazanie i upamiętnienie jego dzieła jest wynikiem analizy źródeł zastanych i wywołanych: źródeł elektronicznych, publikacji prasowych, artykułów z wydawnictw ciągłych, opracowań oraz wywiadów prowadzonych przez Katarzynę Sadowską z J. Hamerskim w roku szkolnym 2023/2024 na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu.

Stan badań nad sylwetką Z. Czarnucha jest dotąd niewystarczający. Opracowania mają charakter popularyzatorski i są na ogół przedmiotem studiów redaktorów lokalnych czasopism. Ponadto należy podkreślić, że nie poruszano dotąd problemu powiązań Z. Czarnucha z poznańskim zespołem „Lejery”, który został założony przez wychowanka harcmistra – J. Hamerskiego – w 1975 roku i zaowocował powstaniem Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu.

Druh Z. Czarnuch – harcmistrz, działacz społeczny i pedagog

Druh Z. Czarnuch urodził się 18 marca 1930 roku w Lututowie, a „do widzenia” mówimy mu 22 września 2024 roku. „Gdyby nauczyciel Zbigniew Czarnuch, urodzony pedagog, nie pojawił się w Zielonej Górze, to trzeba by go było wymyślić” napisała niegdyś Alicja Zatrzybówna (1966). Zdaniem Jadwigi Korcz-Dziadosz, „[...] wymyślić go byłoby niemożliwe, bowiem nikomu nie wystarczyłoby na to wyobraźni” (Korcz-Dziadosz, 2020a).

Harc mistrz Z. Czarnuch urodził się na ziemi wieluńskiej. Do Witnicy sprowadził się po wojnie, gdy jego ojciec Jan w latach 1945–48 objął tam posadę burmistrza. Zbigniew został jednym z pierwszych uczniów pierwszego gimnazjum w historii Witnicy, ale szkoła ta została zamknięta, zanim ją ukończył (Zysnarski, 2024). Jak zaznacza Jerzy Zysnarski (2024), edukacji tej jednak „starczyło do objęcia posady niewykwalifikowanego nauczyciela w Witnicy”. Następnie Z. Czarnuch zdał maturę w LO dla Pracujących w Gorzowie (Zysnarski, 2024), a w 1952 roku przyszły druh podjął studia historyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia te ukończył w Warszawie. Jak zaznacza R. Ochwat:

W latach 1957–68 mieszkał i pracował w Zielonej Górze. To wówczas w 21 Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Chopina wprowadzał swoją eksperymentalną

metodę pedagogiczną, która stawiała na samodzielność uczniów. Wówczas też prowadził Makusynów. Po konflikcie z kadrami pedagogicznymi wyjechał z Zielonej Góry i pracował między innymi w Poznaniu, Warszawie, Lesku, Mokobodach, Niwiskach. Po porażce w życiu osobistym i innych kłopotach tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku wrócił do Witnicy i pozostał tu na stałe (Ochwat, 2014).

Należy podkreślić, że Z. Czarnuch całe życie pracował na rzecz drugiego człowieka, a pracę podejmował zarówno w Zielonej Górze, Poznaniu, Warszawie, jak i w Lesku. Był honorowym obywatelem Zielonej Góry, Witnicy oraz Fromborka. Jego marzeniem była przede wszystkim praca nauczyciela – wychowawcy, który pomaga swoim uczniom odkrywać własne zasoby, „[...] jednak wskutek opinii komitetu partyjnego o «za małym okrzepnięciu ideowym» nie było mu dane. Praca z młodzieżą w drużynie harcerskiej miała zastąpić pracę nauczycielską” (Ochwat, 2014).

Ponadto J. Korcz-Dziadosz wspomina, że Z. Czarnuch w 1956 roku został zatrudniony jako kierownik Domu Harcerza w Zielonej Górze (Korcz-Dziadosz, 2020a). Te harcerskie korzenie, nakierowane przede wszystkim na wspieranie młodzieży o artystycznych i krajoznawczych zamiłowaniach, trafiły do Poznania w największym wymiarze i urzeczywistniły się w jego „harcerskim posagu”, czyli w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, założonej w 1990 roku, zwanej powszechnie „Łejerami”.

Pierwszą drużynę Z. Czarnuch powołał do życia 24 lutego 1957 roku. Początkowo miała to być chłopięca drużyna kolarska, rozwijała się ona jednak w szybkim tempie, a „[...] do tego nie było potrzebne tworzenie zachęcających wpisów na social mediach – po prostu, zielonogórskie dzieci chciały się uczyć przez zabawę i zdobywać nowe doświadczenie” (Korcz-Dziadosz, 2020b). Już

[...] po półtora roku do drużyny zaczęto przyjmować także dziewczyny. Makusyny szybko stali się tak liczni, że stworzono szczerp. Niestety w roku 1968, w związku z ustrojem politycznym, który panował w latach 60. minionego wieku, dh Zbigniew Czarnuch musiał wyjechać z Zielonej Góry do Poznania, a szczerp trafił w ręce kogoś innego (Korcz-Dziadosz, 2020b).

Jak dowiadujemy się z informacji na stronie hufca: „Niemożliwym okazało się zastąpienie wybitnego dh Zbigniewa – w roku 1978 szczerp został rozwiązany” (Korcz-Dziadosz, 2020b).

Sztandarowa pieśń Makusynów śpiewana do słów Jerzego Litwiniuka, doskonale wpisująca się w artystyczną i krajoznawczą działalność harcerzy i piękne idee wyznawane przez harcmistrza:

Pełna mądrych polska ziemia, co nam żyć nie dają w błędzie.
Mówcie mi, gdzie mądrych nie ma i nie było, i nie będzie?
Tam, gdzie wiatr. Tam, gdzie deszcz. Tam, gdzie pusty plac dopiero,
Tam, gdzie diabeł mówi cześć, nie ma mądrych.
Cześć frajerom, co się nie zrazili niczym,
Nie słuchali mądrych rad.
Cześć upartym budowniczym zmieniającym świat! (Korczyński, 2020b).

Makusyny podczas niezliczonych rajdów rowerowych poznawały bliższą i dalszą okolicę ziemi lubuskiej, uczyły się poprzez autentyczne doświadczanie historii, a to twórcze krajoznawstwo procentowało odkrywaniem przez młodych małej i dużej ojczyzny oraz samych siebie (Korczyński, 2020b). Od początku Z. Czarnuch kierował się jasno sprecyzowanymi normami: „każdemu szacunek i wymagania” oraz „bawiąc się, sami bawimy drugich”, dlatego doskonale wiedział, że „[...] stawianie zadań i wspólne wypracowywanie celów, a następnie działanie, by ten powszechnie zaakceptowany cel osiągnąć, to prosta droga do wytworzenia niezwyklej pozytywnej więzi w grupie” (2020b).

O Makusynach J. Korczyński pisze także:

W pierwszych latach działalność szczepeu koncentrowała się na zabawie w cyrk podwórkowy, który w prawdziwym namiocie z demobilu wojskowego przynosił radość na zielonogórskich podwórkach. Tym zajmowali się młodszy harcerze, tworząc radosną grupę Cudaków. Starsi harcerze z równym zapałem przygotowali dwukrotnie wystawę, z całą powagą nazwaną Muzeum Osobliwości, wystawiając w salach Domu Kultury ekspozycje wyszperane na strychach i w lamusach. W czas wakacji ruszaliśmy w wędrowniki: rowerami z Jeleniej do Zielonej Góry, wzdłuż Wybrzeża, wzięliśmy też udział w Nadwarciańskim Zjeździe Kolarskim. Po wakacjach dla dzieciarni z miasta urządzaliśmy imprezy typu „wyprawa tysiąca rowerów”, „parada lalek”, „wystawa psów nierasowych”. Makusyny zaczynały trząść miastem, ale było to dopiero preludium. Apogeum nastąpiło wraz ze zorganizowaniem harcówek podwórkowych, skupiających dzieciarnię z poszczególnych rejonów miasta. Takich zespołów powstało dziewięć, każdy z nich pod wodzą zastępowego sam zagospodarowywał gołębnik lub jakiś stryżek nad komórkami, tworząc własną bazę i proponując organizację np. turnieju krzyżackiego. Turniej poprzedzony był projekcją przełomu o rycerstwie, czytaniu „Krzyżaków”, majsterkowaniu zbroi i mieczy, a potem odbyła się Bitwa pod Grunwaldem, czyli wspólna zabawa nad Wągmostawem (Korczyński, 2020a).

Życie naznaczone piętnem historii PRL

Lata 50. i 60. XX wieku nie należały do czasów lekkich i spokojnych. Czarne chmury PZPR gromadziły się nad Polską, a w 1968 roku dotknęły bezpośrednio Z. Czarnucha:

W szkole w Zielonej Górze, gdzie był dyrektorem i nauczycielem historii, usłyszał zarzut, że ma poglądy „zbyt frywolne politycznie”. W szczepie była dość znaczna grupa harcerzy wywodzących się z rodzin żydowskich, z których część pożegnaliśmy, jak się wówczas wydawało na zawsze, śpiewając na peronie dworca „Żegnajcie piękne damy/ w dal siną odpływamy/ Być może nam los klejnotów da trzos/ a może zaśmieje się w nos” (Korcz-Dziadosz, 2020a).

Warto przypomnieć, że wspomniane tu czarne chmury zawisły nad Polską dwukrotnie: latem 1967 roku i wiosną 1968 roku (Stola, 2018). W tym czasie, u schyłku rządów Władysława Gomułki, społeczne nastroje uległy zdecydowanemu pogorszeniu (Suleja, 2006). Jak podaje Dariusz Stola, za pierwszym razem tocząca się zimna wojna i zależność Polski od Moskwy sprawiły, „[...] że władze komunistycznej Polski uznały się za stronę odległego konfliktu na Bliskim Wschodzie: potępiły Izrael, zerwały z nim stosunki dyplomatyczne i udzieliły pomocy krajom arabskim” (Stola, 2018, s. 7). Mieszkańcy Polski zostali zobowiązani do podążania za ideami władz, a te, aby podsyć wśród Polaków antyżydowskie nastroje, uruchomiły „antyizraelską kampanię propagandową” oraz mobilizowały „masy do wyrażania wskazanych opinii i uczuć” (Stola, 2018, s. 8). W tym czasie policja polityczna została wyczulona na tzw. postawy odmienne i „[...] informowała przywódców, że polscy Żydzi sympatyzują z Izraelem. Za to przestępstwo napiętnował ich I sekretarz partii – faktyczna głowa państwa; wkrótce zaczęły spadać na nich pierwsze kary” (Stola, 2018, s. 8). Druga, bardziej tragiczna w skutkach odsłona antyżydowskiej propagandy, miała miejsce wiosną 1968 roku (tzw. wydarzenia marcowe). Wówczas „[...] w reakcji na protesty studentów i ferment wśród intelektualistów władze uruchomiły wielką kampanię nienawiści przeciw rzekomym wrogom wewnętrznym, wśród których na czołowym miejscu znaleźli się syjoniści” (Stola, 2018, s. 8). Przeciwno tzw. wrogom władza zmobilizowała całe masy, „[...] organizowano seanse nienawiści, ruszyła jawna czystka, która objęła przede wszystkim Żydów” (Stola, 2018, s. 8).

Jak zaznacza J. Korcz-Dziadosz, pomimo niekorzystnych dla mniejszości żydowskiej nastrojów panujących w tamtym czasie w Polsce,

w Makusynach tzw. problem żydowski po prostu nie istniał i to, czego doświadczyliśmy w 1968 roku, było szokiem. W wydarzeniach marcowych w Warszawie i Wrocławiu brali czynny udział studiujący Makusyny. Wszystko to spowodowało,

że Zbyszek Czarnuch stał się w Zielonej Górze osobą niepożądaną. Wyjechał do Poznania, przekazując szczerp w inne ręce. Podobno nie ma ludzi niezastąpionych, ale próby zastąpienia Zbyszka okazały się po prostu porywaniem się z motyką na słońce (Korcz-Dziadosz, 2020a).

Zakończenie działalności Makusynów druh J. Hamerski, będący świadkiem wydarzeń z wiosny 1968 roku, wspomina w następujący sposób:

A był rok 1968, smutny rok antysemickich nagonek. Zbigniew Czarnuch, mimo ogromnych zasług, został z hukiem wyrzucony z Zielonej Góry, ponieważ odważnie stanął po stronie Żydów. Przygarnął go profesor Heliodor Muszyński z Uniwersytetu w Poznaniu. Kilka miesięcy później i ja dołączam do ich zespołu*.

Po wydarzeniach z 1968 roku Z. Czarnuch został więc podopiecznym prof. H. Muszyńskiego w Zakładzie Teorii Wychowania UAM. Profesor H. Muszyński zajmował się w tamtym czasie wdrażaniem w całej Polsce nowego systemu wychowawczego. W 1970 roku Z. Czarnuch

[...] przeniósł się do Głównej Kwatery ZHP w Warszawie, gdzie założył Wydział Dokumentacji i Informacji GK, pracował w sztabie „Operacji 1001 Frombork” i w Zespole Teoretyków Harcerstwa, prowadził też ćwiczenia z metodyki harcerskiej na wydziale pedagogiki UW i redagował program w Telewizji Dziewcząt i Chłopców pt. „Sekretarzyk rodzinny” (Zysnarski, 2024).

Jak informuje J. Zysnarski, Z. Czarnuch po ślubie z Anną Kozakiewicz, urodzoną w Krotoszynie (wychowanką Makusynów), w 1972 roku został dyrektorem Gminnej Szkoły w Lesku (Zysnarski, 2024). Ze stanowiska został jednak odwołany w trybie natychmiastowym w 1976 roku z powodu „[...] nieprzygotowania letniej kwatery dla rodziny funkcjonariusza Głównej Inspekcji Szkolnej MOiW” (Zysnarski, 2024). Co wydaje się znamienne, w obronę druha Z. Czarnucha „[...] zaangażowały się czołowe tygodniki w kraju oraz autorytety, jak prof. H. Muszyński i Aleksander Kamiński” (Zysnarski, 2024). Po tych wydarzeniach harcmistrz Z. Czarnuch przez rok pracował w Czarnej w Bieszczadach, a „[...] w 1977 r. przeniósł się z rodziną do wsi Niwiski pod Siedlcami i został dyrektorem Gminnej Szkoły Zbiorczej w pobliskich Mokobodach” (Zysnarski, 2024).

Gdy od 1981 roku ponownie zamieszkał w Witnicy (po rozwodzie), nauczał historii w miejscowej szkole średniej, zajmował się także z pasją badaniem i upowszechnianiem

* Rozmowa przeprowadzona z J. Hamerskim przez K. Sadowską w marcu 2024 roku.

historii miasta i regionu. W 1985 przeszedł na emeryturę i podjął pracę w wymiarze 1/3 etatu jako archiwista w Archiwum Państwowym w Gorzowie (Zysnarski, 2024).

Wśród jego tekstów znajdujemy również takie, które poświęcał mniejszości narodowej napiętnowanej w latach 60. XX wieku. Były to na przykład: *Żydzi w Witnicy* (2008), *Notatka z dwu wypraw badawczych nad Noteć na teren pogranicza wielkopolsko-nowomarchijskiego* (2009), *Opowieść o dwóch ziemiach mieszkańców Pyrzan* (2020) oraz inne, w których autor wskazuje na konieczność porozumienia międzyludzkiego. W zasadzie wszystko, co czynił druh Z. Czarnuch podporządkowane było

[...] dążeniu do zrozumienia fenomenu kulturowego innych/obcych, racji z perspektywy drugiej strony sporu, dla poszukiwania pola dialogu i zbliżenia, łączenia ludzi i idei poprzez osvajanie ich narracji historycznej, poszukiwanie tego, co łączy, a nie dzieli, a jeśli dzieli boleśnie i bardzo emocjonalnie, to zmierzanie do empatii, umożliwienia symbolicznej ekspiacji dla koniecznego oczyszczenia (katharsis) (Idzikowski, 2012, ss. 22–23).

Ponadto Z. Czarnuch był inicjatorem Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia EDUCATIO Pro Europa Viadrina, jednym z pomysłodawców powstania w Witnicy Parku Drogowskazów i Słupów Miłowych Cywilizacji, a także miejskiego muzeum. Był wiele razy nagradzany za zaangażowanie w projekty związane z dawną Nową Marchią oraz za zasługi dla porozumienia między Polakami i Niemcami. W 2009 roku otrzymał Georg Dehio-Kulturpreis ufundowaną przez Niemieckie Forum Kulturalne ds. Europy Wschodniej. Odznaczony został także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2010) i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i samorządowymi, w tym Orderem Uśmiechu (Barański, 2020).

Zbigniew Czarnuch – harcemistrz lejerski

O Zbigniewie Czarnuchu Bogdan Idzikowski napisał:

To człowiek o wielu społecznych osobowościach, wpisujący się w wiele ról społecznych, „bojownik” o sprawy lokalne, ale ujęte w kontekst ponadlokalny. To postać wpisana we wzór działacza społecznego, który jest równocześnie refleksyjnym intelektualistą. Swoje działania – od mikro zdarzeń do inicjatyw ciągłych o panoramicznym zasięgu, osadza w koncepcjach historiozoficznych i społeczno-pedagogicznych, dla których działanie jest instrumentem realizacji zamysłu,

idei, szerszej wartości humanistycznej. To ludzie – ci pojedynczy i większe grupy społeczne, są centralną kategorią odniesienia dla podejmowanych przez niego działań (Idzikowski, 2012, s. 22).

Misją pedagogiczną Z. Czarnucha było wychowanie człowieka zaangażowanego, zdolnego do przetworzenia świata. W swoim najznamienitszym dziele pedagogicznym, czyli w „Makusynach”, wychował ludzi takich jak:

- Urszula Dudziak – światowej sławy jazzmanka,
- Ryszard Peryt – polski inscenizator oper, propagator muzyki operowej,
- dr Andrzej Toczewski – dyrektor Muzeum Lubuskiego w Zielonej Górze,
- Jerzy Czerniawski – malarz,
- Czesław Markiewicz – pisarz i dziennikarz,
- dr Iwona Peryt-Gierasimczuk,
- dr Wojciech Śmigielski,
- prof. Wiesław Hładkiewicz i wielu innych (Ochwat, 2014).

Wychowywał ich w trosce o rozwój osobowości, wrażliwości, samostanowienia i odpowiedzialności.

W 1969 roku Z. Czarnuch pisał: „[...] możemy sobie powiedzieć, że okres walki o zabezpieczenie minimum potrzeb biologicznych każdemu człowiekowi mamy już za sobą [...] z tego faktu wynika konieczność liczenia się z potrzebami ludzkimi wyższego rzędu” (Czarnuch, 1969, s. 24).

Druh w burzliwych czasach PRL niepokoił się, że młodzi ludzie byli eksploatowani z punktu widzenia „interesów organizacji”, postulował więc troskę o indywidualne zasoby każdego wychowanka, o wspieranie rozwoju ich osobowości i odpowiadanie na ich zamiłowania (Czarnuch, 1969). Proponował, aby praca pedagogiczna w harcerstwie koncentrowała się na wspieraniu młodzieży w szeroko pojętym samowychowaniu, na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie „jaki ja jestem i co z tego wynika?” (Czarnuch, 1969, s. 25). Aby pomagać młodym w „wycieczkach w siebie” (Czarnuch, 1969, s. 23), proponował zaangażowanie ich we wspólne inicjatywy (w przypadku „Makusynów” w odbudowę zamku), w lektury, sport, wycieczki, spacer, naukę języków, wspólne wieczorne biesiadowanie (Czarnuch, 1969).

Misję tę przejęli jego wychowankowie, także druh J. Hamerski, który pchany ogromną ciekawością dołączył do harcmistrza Z. Czarnucha. Druh wspomina, że ten przyjął go z życzliwością i dołączył do gromady w charakterze czeladnika. Przyznawał:

To, co tam widziałem, to był majstersztyk wychowania przez pracę i sztukę. Wszystko razem wkomponowane w przyrodę i fragmenty starego zamczyska. Tam, pod okiem mistrza, klarował się mój pomysł wychowawczej i artystycznej

formuły dziecięcego teatru. Nie przypuszczałem wtedy, jak szybko i burzliwie potoczą się nasze losy*.

Wychowankowie druha Z. Czarnucha do dzisiaj przekonują, że:

[...] jednym z wspanialszych momentów w życiu Makusynów było między innymi zaadaptowanie na potrzeby szczepu Siedliska, starego zamku Rechenbergów i von Schönaichów. Myśmy pracowali przy jego adaptacji i dla nas to było prawdziwe poszukiwanie skarbów, bo rzeczywiście znajdowało się a to srebrną tacę, a to filiżankę. To było coś niesamowitego (Ochwat, 2014).

W swoim dziele pedagogicznym J. Hamerski wyraźnie nawiązuje do Makusynów:

Myślę, że tajemnica tak długiego trwania zespołu tkwi w ustalonym na początku pomyśle wychowawczym i dostosowanych do niego metod i form pracy, a przede wszystkim w fantastycznych pedagogach i artystach, których udało mi się gromadzić wokół siebie. Miałem też wielkie szczęście do mistrzów: Heliodora Muszyńskiego i harcymistrza Zbigniewa Czarnucha twórcy zielonogórskich „Makusynów”, u których terminowałem jako czeladnik**.

W książce Wiesława Hudona (1968) czytamy o „Cudakach” – harcerskim cyrku, trupie artystycznej działającej w Makusynach. Autor opowiada autentyczne zdarzenia, w tym m.in. historię o cyrku pod dziurawym namiotem, w którym podopieczni Makusynów realizowali swoje pasje artystyczne, a wśród nich nie zabrakło nawet połykacza noży (Hudon, 1968). Snuje opowieść o panu na gołębniku, z której dowiadujemy się o tym, jak druh Z. Czarnuch zarządził, że każdy Makusyn ma być podwórkowym wodzirejem. Opisuje też trampki króla Jagiełły, które były wojennym łupem Ulryka von Jungingena. W rozdziale *Śniadanko z Bawołami* czytamy:

Hej, cudaki, hej cudaki, znów okazja jest do draki!
Dziś na pewno nam się uda wycudować różne cuda.
Hej, hej, śmieć się, śmieć, każdy lekarz ci to powie!
Hej, hej, śmieć się śmieć, śmiech to zdrowie, bęc! (Hudon, 1968, s. 73).

* Rozmowa przeprowadzona z J. Hamerskim przez K. Sadowską w marcu 2024 roku.

** Z rozmów przeprowadzonych z J. Hamerskim przez K. Sadowską od 1 września 2023 do 31 sierpnia 2024 roku.

Doświadczenia J. Hamerskiego zdobyte u boku Z. Czarnucha umożliwiły mu stworzenie nowych idei pedagogicznych, które zawarł w koncepcji „Otwartych” (por. Hamerski, 1981, 1982). Nowe idee, podpowiedzi, myśli – było to otwieranie serc i umysłów, wspieranie rozwoju tolerancji, empatii, wrażliwości, dlatego J. Hamerski wspomina:

Nasz krąg był zawsze przerwany, bo to było symboliczne miejsce dla nowego człowieka [...]. Tak, to ja otwierałem ludzi na ludzi. Nieprzypadkowo, nie na zasadzie improwizacji. To była idea przegadana z Muszyńskim, z Kuroniem, z Czarnuchem. To byli dla mnie wzorcowi ludzie*.

Wspólnie z Barbarą Średniowską J. Hamerski utworzył „Cztery klucze do jednego człowieka”. Zawsze podkreślał, że kluczy tych nie byłoby:

[...] gdyby nie moi mistrzowie, ze Zbigniewem Czarnuchem, twórcą zielonogórskich Makusynów na czele. Ja się o nie otarłem i zdobyłem pewne doświadczenie. Miałem gitarę, bęben i harmoszkę, a Basia plecak pełen książek. Z tym ładunkiem przywędrowaliśmy do roku 76. i tam się zaczęło (Kamińska, 2015).

„Łejery”, bezpośrednio powiązane ideowo z „Otwartymi”, powstały w 1975 roku w Poznaniu jako dziecięcy teatr gromadny w ramach Harcerskiej Drużyny Artystycznej (Sadowska, 2024, s. 97). Należy zaznaczyć, że J. Hamerski, absolwent nie tylko studiów, lecz także liceum pedagogicznego, czeladnik Z. Czarnucha i jego współpracownik w eksperymencie wychowawczym H. Muszyńskiego, doskonale wiedział, że ekspresja twórcza zapobiega jednostronnemu rozwojowi osobowości. W latach 80. XX wieku do J. Hamerskiego dołączyła Elżbieta Drygas, która wraz z założycielem „Łejerów” współpracuje do dziś i tworzy wraz z nim wyjątkowy tandem (Sadowska, 2024, s. 97).

Z harcmistrzem J. Hamerski spotykał się także w latach 80., bowiem „Łejery” włączyły się w ogólnopolską audycję telewizyjną *Magazyn Harcerzy Krąg* (Kamińska, 2015). Była ona nadawana raz w tygodniu, „a raz w miesiącu w wersji teatralnej. I myśmy razem ze Zbigniewem Czarnuchem i z Witnicą – miastem, w którym od 1982 roku prowadził swoją działalność, robili dla *Kręgu* program artystyczny” (Kamińska, 2015). Wtedy właśnie, jak wspomina J. Hamerski, Wanda Chotomska napisała hymn *Wtedy powstał nasz konik*, czyli piosenkę opisującą koncepcję pracy „Łejerów” poprzez metaforę artystycznego, wolnego i sympatycznego zielonego pegaza, który na zawsze wpisał się w historię zespołu (Kamińska, 2015). To „konik

* Rozmowa przeprowadzona z J. Hamerskim przez Katarzynę Sadowską w marcu 2024 roku.

nie taki, jak inne rumaki, artysta to widać po skrzydłach” (Hamerski, Drygas, 2011, s. 13). Gdyby nie harcmistrz Z. Czarnuch, konik łejeński brykałby być może równie wspaniale, ale może ciut inaczej.

Łejeńskie śpiewanki także inspirowane są klimatem makusyńskich wieczornic. W pierwszej *Historii Łejeńców do śpiewania* (Hamerski, Drygas, 2000) zapisana została przez druha Jerzego i drużną Elę *Gawęda o Łejeńskich Śpiewankach*. Autorzy wyjaśniają: „Śpiewanki, słuchanki, ognisko, świecznik, gitara, harmoszka, klimaty, nastroje, Chotomska, Niewiarowska, Matuszewski, Siedlisko, Kosarzyska, Załęcze – to niektóre słowa współgrające i współbrzmiające ze słowem: piosenka” (Hamerski, Drygas, 2000, s. 3). Jak wyjaśniają założyciele, pierwsze ważne dla dorobku „Łejeńców” piosenki „[...] przywędrowały z Zielonej Góry i Siedliska – miejsc działania «Makusynów» Zbigniewa Czarnucha” (Hamerski, Drygas, 2000, s. 3).

W „łalfabecie” J. Hamerskiego pojawia się także hasło „Czarnuch”. Jest ono wyjaśnione w następujący sposób: „Zbigniew Czarnuch – pedagog, harcmistrz, publicysta, twórca legendarnego szczeputu harcerskiego «Makusynów»” (Hamerski, b. d.).

Ponadto J. Hamerski dodaje, że miał „[...] wielkie szczęście spotkać na swojej drodze pedagogicznej Zbigniewa Czarnucha i jego «Makusynów», by potem czerpać pełnymi garściami ich metody wychowawcze i artystyczne, które stały się fundamentem programowym szczeputu «Otwartych» i «Łejeńców»” (Hamerski, b. d.).

O szkole i łejeńskiej pedagogice z okazji 40-lecia jej istnienia założyciel lubuskich Makusynów napisał:

[...] są znaczącą częścią elitarniej flotyli okrętów flagowych polskiej pedagogiki społecznej. Dlaczego? Bo pokażcie mi w naszym kraju drugie takie środowisko obejmujące wychowawców, dzieci, młodzież, rodziców i rzeszę bezinteresownych sojuszników, kontynuujące najpiękniejsze tradycje pozytywistycznie zorientowanego harcerstwa obywatelskiego, w którym tak harmonijnie łączy się indywidualny rozwój jednostki z interesem ogółu i które ma na swym koncie tyle wymiernych, nieprzeciętnych i spektakularnych dokonań (Czarnuch, 2016).

Harcmistrz uważał, że „Łejeńcy” poprzez to, że wybierają

[...] pedagogiczny szlak wychowania przez kulturę, stworzyły unikatowe w skali kraju, autentyczne, wciąż tętniące życiem środowisko, które w swym długim trwaniu jako zespół artystyczny nie tylko wzbogaciło o nowe twórcze aspekty świat kultury dzieci i młodzieży kraju, ale także swe lokalne środowisko obdarowało budynkiem szkolnym wypełnionym nowymi pedagogicznymi ideami oraz autentycznym teatrem – ważnym centrum nie tylko kultury dzieci Poznania, ale także kraju (Czarnuch, 2016).

Dzieło społeczne i pedagogiczne Z. Czarnucha – podsumowanie

Analizy dzieła Z. Czarnucha dokonał B. Idzikowski, który stwierdza, że inicjatyw podejmowanych przez harcmistrza w obszarach kultury było bardzo wiele i były one różnorodne: „[...] od wiedzy historycznej, kulturoznawczej, literacko-publicystycznej do aktywności badawczej i pedagogicznej, upowszechnieniowej i popularyzatorskiej” (Idzikowski, 2012, s. 35). Zdaniem autora Z. Czarnuch udanie łączył „[...] w swoim działaniu kulturę symboliczną ze społeczną i z kulturą bytu”. Stwierdził ponadto, że identyfikował on w przestrzeni „[...] lokalnej, regionalnej i międzykulturowej świat symboli, tworzących świadomość indywidualną i zbiorową, oraz wytwory kultury materialnej, będące artefaktami niosącymi symboliczne znaczenia (Idzikowski, 2012, s. 35).

Ten sam badacz przekonuje, że „na osi orientacji celowościowych” (Idzikowski, 2012, s. 35) Z. Czarnucha pozostawał zawsze drugi człowiek. Jako pedagog i harcmistrz poszukiwał ustawicznie „[...] sposobów i właściwej miary dla ludzi będących istotami społecznymi, zdolnymi do samodzielnych wyborów, odpowiedzialnych, tolerancyjnych, otwartych na drugiego człowieka” (Idzikowski, 2012, s. 35). Tę ideę Z. Czarnuch wyrażał w stwierdzeniu: „Jestem najpierw człowiekiem, a dopiero później Polakiem, Europejczykiem” (Idzikowski, 2012, s. 35). W opinii badacza Z. Czarnuch samodzielnie i aktywnie kreował społeczeństwo obywatelskie, świat małych ojczyzn, zaś celem jego inicjatyw było „[...] zbliżenie kultur i narodów w dziele budowy nowej przestrzeni europejskiej” (Idzikowski, 2012, s. 35).

Ponadto B. Idzikowski uważa, że idee ożywienia społeczności i zbliżenia międzykulturowego Z. Czarnuch realizował m.in.

[...] poprzez wywołanie inicjatyw formalnych (tworzenie organizacji trzeciego sektora, powoływanie struktur organizacyjnych sprofilowanych zadaniowo), współpracę z instytucjami lokalnymi (samorządowymi, oświatowymi, kulturalnymi), ponadlokalnymi i międzynarodowymi, ale także poprzez nawiązywanie interakcji z gotowymi do działań jednostkami, odwołując się do ich biografii, wiedzy stosowanej, subiektywnego doświadczenia (Idzikowski, 2012, s. 35).

Nazywa Z. Czarnucha przede wszystkim „[...] animatorem społeczno-kulturalnym, moderatorem i przodownikiem środowisk społecznych różnej skali” (Idzikowski, 2012, s. 36). Wśród inicjatyw podejmowanych przez harcmistrza wymienia organizację konferencji i sesji naukowych, sesji i konferencji popularno-naukowych, organizację instytucji przechowujących, badających i opracowujących wytwory kultury symbolicznej i materialnej (a wśród nich wskazuje na Izbę Regionalną, Park Drogowskaszów i Słupów Milowych Cywilizacji, czasopisma regionalne, monografie i prace zbiorowe,

opiekę nad zabytkami, badania terenowe i kwerendy biblioteczne, tworzenie biblioteki regionalnej itp.) (Idzikowski, 2012).

Wśród beneficjentów działalności druha Z. Czarnucha wymienić można „szeroką panoramę społecznych podmiotów” (Idzikowski, 2012, s. 36). Badacz wskazuje na dzieci i młodzież, mieszkańców Witnicy i regionu nadwarciańskiego, społeczności pogranicza polsko-niemieckiego, Polaków przesiedlonych z Kresów Wschodnich, a także „organizacje ziomkowskie w Niemczech” (Idzikowski, 2012, s. 36). Zdaniem B. Idzikowskiego Z. Czarnuch poszukiwał zawsze tego, „co łączy, co wspólne w doświadczeniu, a nie co dzieli i antagonizuje” (Idzikowski, 2012, s. 36). Autor dodaje, że adresatami działań harcmistrza były także „[...] władze samorządowe i administracyjne różnego szczebla, środowiska naukowe i grupy działaczy regionalistów” (Idzikowski, 2012, s. 36), spośród których szczególnie intensywnie współpracował właśnie z działaczami regionalistami, bowiem to z nimi łączyła go „[...] wspólna płaszczyzna podzielanych poglądów i chęć działania na rzecz zarówno zmiany społecznej, jak i utrwalania tradycji” (Idzikowski, 2012, s. 36).

Punktem wyjścia dla Z. Czarnucha jako pedagoga, historyka i regionalisty był zawsze „[...] świat najbliższy, małe ojczyzny, miejsce życia i doświadczanie bycia z innymi” (Idzikowski, 2012, s. 36). Jednak Z. Czarnuch bronił się skutecznie „[...] przed zamknięciem w pułpkę lokalności, swojskości w obawie przed wywołaniem efektu lokalnego nacjonalizmu i przeciwstawiania go innym, sąsiednim nacjonalizmom” (Idzikowski, 2012, s. 36). Swoistym „fenomenem działalności Z. Czarnucha jest punkt dojścia. Są to przestrzenie ponadlokalne, transgraniczne, interkulturowe, sąsiedzkie. Jest to wizja Europy jako wspólnej przestrzeni bez granic i szowinizmów, jako przestrzeni pomalowanej mozaikowością odmiennych kultur etnicznych, mniejszościowych” (Idzikowski, 2012, s. 36). Badacz zauważa też, że Z. Czarnuch opisuje, aktywizuje i rozpoznaje „[...] różne przestrzenie społeczne, kulturowe i terytorialne. Tworzy siatkę nowych przestrzeni poprzez nakładanie ojczyzny prywatnej na ideologiczną, kultury wznoszącej, oddolnej na uniwersalia kulturowe” (Idzikowski, 2012, s. 36).

Wszystkie działania Z. Czarnucha związane były z nadzieją „[...] na świat bez wojen, ufundowany na dialogu i tolerancji oraz przyjaźni budowanej na bliskich, ludzkich kontaktach, a nie na zadekretowanych wolą politycznych aktów prawnych” (Idzikowski, 2012, s. 36). Cieszyło go „[...] ożywienie lokalnej aktywności, zaciekawienia miejscem życia, jego historią i ludźmi, którzy kiedyś tę przestrzeń tworzyli (Idzikowski, 2012, s. 36). Sukcesem dla druha Z. Czarnucha było „[...] odkłamanie dzielących pojęć i «oswojenie» ludzi identyfikowanych z rewizjonizmem i nacjonalizmem” (Idzikowski, 2012, s. 36).

Wśród trudności, jakie przychodziło mu pokonywać, B. Idzikowski dostrzega biurokracyzm, „[...] niechęć do przekraczania granic poprawności politycznej w obawie o naruszenie stereotypowego wizerunku wroga” (Idzikowski, 2012, s. 37). Oprócz tego Z. Czarnuch ubolewał na brak aktywności młodego pokolenia w działaniach

transgranicznych i rewitalizacyjnych (Idzikowski, 2012, s. 37), a także nad komercjalizacją „[...] niektórych, pierwotnie autotelicznych, inicjatyw, zawłaszczaniem ich przez władzę lub osłabieniem ich potencjału aktywizującego, gdy wymaga to pracy i zaangażowania” (Idzikowski, 2012, s. 37).

Non omnis moriar

Po śmierci harcmistrza w prasie lubuskiej napisano:

Jego życie i twórczość były tematem wielu publikacji, w tym wystawy Muzeum Ziemi Lubuskiej „Zbigniew Czarnuch” (2014) oraz katalogu „Makusyny – zielonogórscy harcerze ze szczeplu im. Kornela Makuszyńskiego” (2010). Jego wkład w budowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz promowanie dziedzictwa historycznego pozostanie trwałym elementem pamięci regionu (Nawlicka, 2024).

Harcistrz Z. Czarnuch ma w dorobku ponad 300 publikacji, w tym m.in. *Błota Warciańskie: kilka odsłon fenomenu doliny dolnej Warty* (Górzycza 2007), *Kościół w Dąbroszynie: panteon chwały rodów szlachty Dąbroszyńskiej* (Gorzów 2003), *Niebezpieczne drogi i podejrzani młynarze* (Gorzów 2000), *Wspomnienia, relacje, listy i rozmowy Witniczan* (Witnica 1994), *Niemcy opuszczają Witnicę* (Witnica 1989), *Awers i rewers* (Łódź 2012). Wśród licznych wypowiedzi na temat jego niezwyklej aktywności wyróżnić można takie słowa:

Ja się zawsze zastanawiam, jak pan Zbigniew z tym wszystkim nadąża. I sama chciałabym mieć taką kondycję, jak będę w wieku pana Zbigniewa. Taką kondycję, energię, wiedzę i potrzebę dzielenia się nią – mówi Grażyna Kostkiewicz-Górska. Ale takich, którzy w ten sposób mówią o Zbigniewie Czarnuchu jest bardzo wielu, wszyscy ci, którzy mieli kiedykolwiek z nim kontakt (Ochwat, 2014).

Był w wolnej Polsce tak ceniony i tak bardzo chciano go uhonorowywać, że w 2018 roku zielonogórscy radni podjęli decyzję, żeby ponad 150-letniemu dębowi na placu Makusynów nadać jego imię:

Na pomysł uhonorowania Zbigniewa Czarnucha wpadł Ruch Miejski. Jego działacze w sierpniu zaproponowali, żeby zielonogórskiemu pomnikowi przyrody nadać imię znanego społecznika i pedagoga. W ratuszu złożyli projekt uchwały w tej sprawie, a we wtorek pomysłowi przyklasnęli na sesji radni (*Zbigniew Czarnuch patronem...*, 2018).

Dąb szypułkowy, który nosi imię Z. Czarnucha, znajduje się między al. Niepodległości a ul. Kazimierza Wielkiego i ma 150–200 lat, jest także zielonogórskim pomnikiem przyrody (*Zbigniew Czarnuch patronem...*, 2018).

Harcerze uhonorowali Z. Czarnucha po jego śmierci następującym wpisem:

Drogi Zbyszku Czarnuchu!

Harc mistrzu, Makusynie, Kawalerze Orderu Uśmiechu!

Nie tak dawno zwracaliśmy się do Ciebie słowami mędrca Salomona:

„Jest czas sadzenia i czas zbierania”,

podkreślając w Twoje 90 urodziny wielkość i różnorodność „zbiorów” Twojego życia.

Dziś z wielkim bólem, żalem i smutkiem my – harcerze żegnamy się z Tobą!

i za Salomonem musimy przyjąć znów, że:

„Jest czas rodzenia i czas umierania”.

Tak trudno w to uwierzyć!

Szczęśliwi Ci, którzy spotkali Cię, poznali osobiście.

Młodym harcerzom musi wystarczyć Twoja legenda wychowawcy – autorytetu, twórcy niezwyklego Szczepu Makusynów i odkrywczych metod pracy. Zostaną im ślady materialne: Plac Makusynów, figurki Makusików. Zostaną opowieści żyjące w Zielonej Górze: o drużynach podwórkowych z ich konkursami na najpiękniejsze podwórce, o pełnym wdzięku i swobody zespole Cudaków – sławnym w całej Polsce, o ich Cyrku wędrującym po podwórkach, Muzeum Osobliwości – efekcie penetracji strychów; o budowie garaży dla zgromadzonych w demobilu «łazików», a później o odbudowie zamku w Siedlisku.

Nie sposób wyliczyć palety różnorodności Waszych, Twoich pomysłów i działań. W pamięci nas, starych harcerzy, zostanie Twój obraz kipiący energią, charyzmą, wiecznym pośpiechem i wiarą, że wszystko jest możliwe. Żegnając Cię, dziękujemy, że byłeś. Dziękujemy, że zarażałeś swoją pasją i entuzjazmem. Podarowałeś, zostawiłeś refleksję i przekonanie, że harcerstwo może łączyć tradycje z otwartością na rozwijanie inicjatyw społeczno-kulturalnych, obywatelskich.

I choć wiemy, że nie będzie już takiego drugiego Czarnucha – żegnamy Cię w przekonaniu, że odchodzisz w pełni spełniony. Sam napisałeś, że Makusyny uważasz za swoje najważniejsze życiowe dokonanie i sukces pedagogiczny.

Odchodzisz Zbyszku, ale zostaje z nami Twój Duch. Wierzmy, że spotkamy się po drugiej stronie „przy innym ogniu w inną noc...”.

Czuwaj! Druhu Zbyszku (Wasyłkowska, 2024).

Dzieło Z. Czarnucha pozostało w 317 publikacjach autorskich, w łęzerskich piosenkach, na alei z prastarym dębem, na kartach *Cudaków* W. Hudona – niezwyklej książki wydanej w Warszawie w 1968 roku przez Wydawnictwo Harcerskie, w wystawach w Muzeum Ziemi Lubuskiej, w katalogu *Makusyńscy – zielonogórcy harcerze ze szczepu im. Kornela Makuszyńskiego* (Nawlicka, 2024). Dzieło to będzie inspirować kolejne pokolenia osób działających na rzecz porozumienia międzyludzkiego.

Bibliografia

- Barański, D. (2020). *Jak to jest mieć 90 lat? Zbigniew Czarnuch wie i opowiada*. Pobrane z: <https://gorzow.wyborcza.pl/gorzow/7,36844,26052019,jak-to-jest-miec-90-lat-zbigniew-czarnuch-wie-i-opowiada-zdjecia.html>.
- Czarnuch, Z. (1969). Wycieczki w siebie. *Harcerstwo*, 2, 23–30.
- Czarnuch, Z. (2008). Żydzi w Witnicy. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*, 15, 93–115.
- Czarnuch, Z. (2009). Notatka z dwu wypraw badawczych nad Noteć na teren pogranicza wielkopolsko-nowomarchijskiego. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*, 16, 435–438.
- Czarnuch, Z. (2012). *Das Warthebruch: Die Geschichte der Bändigung eines Flusses* [Historia osławiania rzeki Warty]. Witnica: Deutsch-Polnischer Verein Educatio Pro Europa Viadrina.
- Czarnuch, Z. (2016). Chuchać i dmuchać. W: *U Łejerów. Publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów* (str. nienumerowane). Poznań.
- Czarnuch, Z. (2020). *Opowieść o dwóch ziemiach mieszkańców Pyrzan (9): Holokaust – najkrwawsze dni Złoczowa / Akcja Burza*. Pobrane z: <https://archiwumkresowe.pl/zbigniew-czarnuch-opowiesc-o-dwoch-ziemiach-mieszkancow-pyrzan-9-holokaust-najkrwawsze-dni-zloczowa-akcja-burza/>.
- Idzikowski, B. (2012). Zbigniew Czarnuch. W: S. Słowińska, B. Idzikowski, M. Olejarz, M. Zadłużny, J. Dulęba (red.), *Inicjatywy i ludzie w kulturze lubuskiej: Nowe przestrzenie: Raport z badań* (ss. 22–37). Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- Hamerski, J. (b. d.). *Czarnuch* [hasło]. Pobrane z: <https://lejery.love/2023/08/czarnuch-zbigniew>.
- Hamerski, J. (1981). Otwartość w programie pracy wychowawczej. *Życie Szkoły*, 2, 23–28.
- Hamerski, J. (1982). O harcerskiej drużynie artystycznej. *Harcerstwo*, 6, 7–11.
- Hamerski, J., Drygas, E. (2000). *Historia Łejerów do śpiewania*. Poznań: Stowarzyszenie Łejery.

-
- Hamerski, J., Drygas, E. (2011). *Historia Łejerów do śpiewania*. Poznań: Stowarzyszenie Łejery.
- Hudon, W. (1968). *Cudaki*. Warszawa: Wydawnictwo Harcerskie.
- Kamińska, K. (2015). *U nas jest kolorowo. Rozmowa z Jerzym Hamerskim, twórcą poznańskich Łejerów*. Pobrane z: <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/u-nas-jest-kolorowo,86019.html>.
- Korcz-Dziadosz, J. (2020a). *Makusyny*. Pobrane z: <https://zielonagora.zhp.pl/wp-content/uploads/2020/06/Pe%C5%82na-m%C4%85drych-polska-ziemia-makusyny-autor-Jadwiga-Korcz.pdf>.
- Korcz-Dziadosz, J. (2020b). *Historia naszego hufca – najbliższa, a często nieznaną*. Pobrane z: <https://zielonagora.zhp.pl/historia-naszego-hufca-najblizsza-a-czesto-nieznan/>.
- Nawlicka, J. (2024). *Lubuskie żegna cenionego historyka Zbigniewa Czarnucha*. Pobrane z: <https://lubuskie.pl/wiadomosci/22959>.
- Ochwat, R. (2014). *Przeuroczy gawędziarz i wspaniałą kompan*. Pobrane z: <https://www.echogorzowa.pl/news/16/Prosto-z-miasta/2014-12-29/przeuroczy-gawedziarz-i-wspanialy-kompan-9881.html>.
- Ochwat, R. (2024). *Skończyła się pewna epoka, odszedł Zbigniew Czarnuch*. Pobrane z: <https://www.echogorzowa.pl/news/16/Prosto-z-miasta/2024-09-22/skonczyla-sie-pewna-epoka-odszedl-zbigniew-czarnuch-41427.html>.
- Sadowska, K. (2024). Teatr „Łejery” – edukacja przez sztukę na przykładzie działalności Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu (wybrane problemy). *Kultura i Edukacja*, 144(2), 93–114. DOI: 10.15804/kie.2024.02.05.
- Stola, D. (2018). *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Suleja, W. (2006). *Dolnośląski Marzec '68: Anatomia protestu*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Wasyłkowska, S. (2024). *Hm. Zbigniew Czarnuch odszedł na wieczną wartę*. Pobrane z: <https://lubuska.zhp.pl/2024/09/23/hm-zbigniew-czarnuch-odszedl-na-wieczna-warte/>.
- Zatrybówna, A. (1966). *Powrót i początek*. Warszawa: Iskry.
- Zbigniew Czarnuch patronem dębu na placu Makusynów* (2018). Pobrane z: <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,24289872,zbigniew-czarnuch-patronem-debu-na-placu-makusynow.html>.
- Zysnarski, J. (2024). *Długie, pracowite życie Zbigniewa Czarnucha (1930–2024)*. Pobrane z: <https://www.echogorzowa.pl/news/56/O-tym-sie-mowi/2024-09-24/dlugie-pracowite-zycie-zbigniewa-czarnucha-1930-2024-41449.html>.